



Gazeta Olszyńska

Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

NR 2 (23) • ROK III
LUTY 2018

ISSN 2450-7148 • CENA 2,00 ZŁ (5% VAT)



Eleni kołędowała w Olszynie

więcej na str. 12-13

**Aktywne ferie
w gminie**

- więcej na str. 18

**Maciej Sheva Mołdoch
i jego taneczna pasja**

- więcej na str. 7

**Rekrutacja do szkół
podstawowych**

- więcej na str. 3

INFORMATOR GMINNY



URZĄD MIEJSKI W OLSZYNIE

ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna
tel. 75 721 20 50, 75 721 23 68
e-mail: poczta@olszyna.pl
www.olszyna.pl

STRAŻ MIEJSKA

ul. Wolności 6, tel. 75 723-10-33

POSTERUNEK POLICJI

ul. Wolności 2, tel. 75 721 22 07

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Legnicka 21, tel. 75 721 22 73

PRZYCHODNIA WIELOSPECJALISTYCZNA

ul. Wolności 21, tel. 571 334 833

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ul. Wolności 20 D, tel. 75 610 53 09
e-mail: gokolszyna@o2.pl
www.olszyna.naszgok.pl

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Wolności 20 D, tel. 75 779 81 51
e-mail: bibliotekaolszyna@wp.pl

GMINNE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE

ul. Mickiewicza 1, tel. 75 721 24 28

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

ul. Wolności 17 b, tel. 75 721 22 62

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

im. Tadeusza Kościuszki
ul. Wolności 17, tel. 75 721 21 96

SZKOŁA PODSTAWOWA im. Janusza Korczaka W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 93, tel. 75 722 15 29

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH im. Marii Konopnickiej W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 20, tel. 75 722 15 70

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W OLSZYNIE

ul. 3 Maja, tel. 75 721 24 83

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH

ul. 3 Maja 17, tel. 75 721 22 59

PARAFIA ŚW. JÓZEFA

ul. Legnicka 14, tel. 75 721 23 46

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO

Biedrzychowice 90, tel. 75 722 15 90

URZĄD POCZTOWY

ul. Kolejowa 11, tel. 75 721 22 00

TELEFON ALARMOWY - 112

OKIEM NACZELNEGO

Tacy jesteśmy

Nasze społeczeństwo wciąż za czymś goni, ciągle czymś się interesuje, emocjonuje... Nieustannie coś przeżywa. Dotykają nas odejścia ludzi ze stanowisk i z... życia. Rzadko jednak zatrzymujemy się dłużej, by zastanowić się, jacy naprawdę jesteśmy i co nas najbardziej interesuje. Lista naszych pasji jest niezwykle barwna i długa. Można by wyliczać, pokazywać palcem i rozprawiać w nieskończoność. Jednak im dłużej nad tą kwestią się zastanawiam, tym mocniej pytam sam siebie: „Jacy jesteśmy?”.

To ważny problem, bowiem od tego zależą kierunki rozwoju rodzinnego, społecznego, duchowego. Wiele zależy od naszych preferencji, a te są tak naprawdę niejednoznaczne, wielowątkowe, zależne od sytuacji. Stojąc na czele gazety, co miesiąc zastanawiam się, czy uda się wstrześcić w gusta czytelników, czy tematy poruszane w gazecie chwycą, zainteresują, czy staną się okazją do dyskusji, wspomnień, a nawet zażartych kłótni.

Jakiś czas temu usłyszałem, że w „Gazecie Olszyńskiej” za dużo jest Kościoła, za często są księża lub wydarzenia kościelne. Zacząłem się nad tym zastanawiać głębiej. Wszak moim obowiązkiem jest zadowolenie odbiorców i zaspokojenie ich treściami, które dotyczą wszystkiego, co dzieje się w naszej lokalnej społeczności. To trudne wyzwanie, ale tak to już jest na tym świecie.

Jacy jesteśmy? Na pewno nie jesteśmy jednowymiarowi, skupieni tylko na laickiej rzeczywistości, wyzutej z wszelkich oznak boskości czy religijnych uniesień. Jest w nas znacznie więcej. Jesteśmy zarówno światowi, jak i duchowi, a więc działamy nie tylko na płaszczyźnie społecznej, samorządowej i państwowej, ale także religijnej, duchowej, sięgającej transcendencji - samego Boga. Trudno więc pisać o Olszynie, pomijając sferę du-

chową. Życzenie to jest nawet niemożliwe do spełnienia, gdyż życie Kościoła spleta się z życiem kulturalnym i społecznym. Gazeta nie może być w pełni kroniką wydarzeń społecznych, jeśli nie będzie pisała o wszelkich przejawach życia. Być może więc dużo jest u nas wieści z parafii, ale tacy jesteśmy. Jesteśmy aktywnie zaangażowani w życie publiczne, gminne i państwowe, ale wiele okazji do tego zaangażowania stwarza właśnie Kościół. I - tak sobie myślę - byłibyśmy bez tego ubożsi. Dlatego obok wydarzeń społecznych, kulturalnych, szkolnych pojawiają się te kościelne. Przecież nie można pominać milczeniem ważnych społecznie wydarzeń, które jednoczą mieszkańców, a takie pokazujemy.

Tacy jesteśmy. Lubimy czytać o księżach, parafialnych kwiatkach z plebańskiego ogródka i czynnie bierzemy udział w życiu w różnych sferach ludzkiej aktywności. Chcemy też widzieć w mediach nasze dzieci, najbliższych i jesteśmy z tego dumni. Pragniemy wiedzieć więcej o tym, co zrobił lub powiedział burmistrz czy jakiś radny. To nas określa w taki sam sposób jak miejsce zamieszkania, praca, nazwisko i pochodzenie.

Jest jednak złoty środek. Nie chodzi mi o kompromis czy zaniechanie jednego czy drugiego istotnego tematu. Każdy ma prawo do swojej opinii i decydowania o swoich upodobaniach.

Zachęcam więc do podzielenia się swoimi przemyśleniami, sugestiami, propozycjami. Naprawdę warto. Najciekawsze na pewno wykorzystamy w gazecie. Na listy i e-maile czekamy w siedzibie redakcji. Ufam, że będzie to okazja do pokazania tego, czym żyją mieszkańcy gminy Olszyna i jacy naprawdę są...

Artur D. Grabowski
Redaktor Naczelny



Gazeta Olszyńska
Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.
Adres redakcji: ul. Wolności 20 D, 59-830 Olszyna,
e-mail: promocja.olszyna@gmail.com, tel. 607 283 728, 75 610 53 09.
www.facebook.com/GazetaOlszynska

Druk: Chroma sp. z o.o., Żary. Redaktor Naczelny: Artur D. Grabowski. Sekretarz Redakcji: Mariola Kondracka. Korekta: Magdalena Zielińska. Skład i łamanie: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie. Przy wydaniu współpracowali: Barbara Grzybek, Iwona Szajdrowicz, Marta Smusz, Karina Animucka, Sylwia Karpińska, Sylwia Kubińska, Gabriela Kurasiewicz, Justyna Jasińska, Zbigniew Mađurowicz.

Ogłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i opracowywania tekstów niezamówionych oraz zmiany ich tytułów. Nr indeksu 339. Nr ISSN 2450-7148. Nakład: 600 egz. Numer zamknięto 12 lutego 2018 r.

My i statystyka

Każdy początek roku to liczenie zysków i strat roku minionego. Przyszedł także czas, aby podsumować naszą gminną społeczność i spojrzeć na nią statystycznie.

Na początku stwierdzić należy, że pod wieloma względami rok 2017 nie był najgorszy. Na świat przyszło 68 dzieci, w tym chłopców: 33 i dziewcząt: 35. To o 14 dzieci lepszy wynik niż w roku 2016. Na terenie gminy Olszyna najczęściej nadawane imiona żeńskie to: Hanna, Antonina, Liliana, Wiktoria, Laura i Lena, a wśród męskich największą popularnością cieszyły się imiona takie jak: Wiktor, Adrian, Aleksander, Michał, Marcel i Mikołaj. Wśród najoryginalniejszych imion żeńskich pojawiły się takie jak: Mia i Marika, a wśród męskich: Petros i Tymon. W 2017 roku zawarto w sumie 33 związki małżeńskie, w tym: 17 cywilnych, 3 transkrypcje (małżeństwa zawarte za granicą), 12 konkordatowych rzymskokatolickich oraz 1 wyznaniowy ze skutkiem cywilnym zielonoświątkowy. W minionym roku zarejestrowano na terenie naszej gminy 78 zgonów, a więc o 4 więcej niż w 2016 roku. W 2017 roku Gmina Olszyna liczyła 6532 mieszkańców (w 2016 r. - 6586), w tym 3332 kobiet i 3200 mężczyzn. W samej tylko Olszynie na koniec 2017 roku li-



czebność wyniosła 4383 osoby, a więc o 184 mniej niż w 1928 roku. Błado wypadamy w tym zestawieniu ze statystyką ogólnopolską. Jak podał Główny Urząd Statystyczny - 38 434 000 - tyle na koniec

2017 roku wyniosła liczba ludności Polski. To niemal o tysiąc osób więcej niż rok wcześniej. A w Olszynie na odwrót - coraz mniej.

(ADG)

REKRUTACJA DO SZKÓŁ

Trwa właśnie rekrutacja do szkół podstawowych na terenie gminy Olszyna do klas pierwszych oraz oddziałów przedszkolnych w roku szkolnym 2018/2019. Jak informują dyrektorzy naszych placówek oświatowych: Szkoły Podstawowej nr 1 w Olszynie, Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie oraz Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Biedzychowicach - **termin składania wniosków upływa 9 marca br.** Wyniki postępowania rekrutacyjnego znane będą już 28 marca br. Warto więc, aby rodzice dzieci, które w tym roku rozpoczną naukę w klasie pierwszej lub oddziale przedszkolnym, zasięgnęli informacji i poczynili stosowne kroki, do czego zachęcamy. Więcej informacji w tym zakresie uzyskać można w sekretariatach naszych szkół podstawowych osobiście lub drogą telefoniczną (dane kontaktowe szkół na str. 2).

Czas na aktywne współdziałanie

Pod koniec ubiegłego roku pisaliśmy o rozmowach, jakie toczyły się między władzami naszej gminy a przedstawicielami gminy i miasta Zborów (ukr. Zboriv). Radni upoważnili burmistrza Leszka Leśko do podjęcia działań w tym zakresie. Odpowiedź przyszła 12 stycznia br.

- Prosimy o rozpatrzenie możliwości zawarcia umowy o współpracy między zborowską Radą Miejską a Gminą Olszyna w sferze gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej oraz innej, która będzie się odby-

wać na zasadach równości i obopólności korzyści - **pisze burmistrz Zborowa Ruslan Maksymiw.** - Wierzimy, że zawarcie tej umowy będzie sprzyjać udanej realizacji wspólnych projektów współpracy transgranicznej Unii Europejskiej.

Jak podkreśla burmistrz Leszek Leśko - inicjatywa współpracy z partnerami z Ukrainy to wartościowy projekt, który warto będzie realizować. Teraz przyszedł czas na aktywne współdziałanie.

(ADG)

Wsparliśmy poszkodowanych

Nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy Olszyny to ludzie hojni, wyczuleni na ludzką biedę i potrafiący się dzielić z potrzebującymi. 4 lutego br., podczas zbiórki ofiar na pomoc poszkodowanym w wybuchu butli z gazem w Mirsku, który miał miej-

sce 25 stycznia br., Parafialny Zespół Caritas zebrał sumę 2100 zł. Jak podkreślił ks. dziekan Bogusław Wolański - wspomniana kwota natychmiast przekazana została poszkodowanym we wspomnianym zdarzeniu.

(ADG)



OGŁOSZENIE

OPŁATY ZA POSIADANIE PSÓW

Przypominamy, że zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Olszynie Nr XI/65/2007 z 28 listopada 2007 r. w sprawie opłaty od posiadania psów, do 31 marca należy uiścić opłatę w wysokości 30 zł bez wezwania.

Opłaty można dokonać w kasie Urzędu Miejskiego w Olszynie lub bezpośrednio na rachunek bankowy

Urzędu Miejskiego w Olszynie:

Łużycki Bank Spółdzielczy Oddział w Olszynie

nr konta: 78 8392 0004 1300 0374 2000 0010.

Do poboru opłaty na terenach wiejskich upoważnieni są sołtysi.

Urząd Miejski w Olszynie

ul. Wolności 6

59-830 Olszyna

tel. 75 721 23 68

75 721 20 50



Przekaz 1% podatku

UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY

„LISKI” OLSZYNA

KRS 0000270261

Cel szczegółowy: UKS LISKI OLSZYNA 7633

BARTOSZ KOJRO

KRS 0000086210

Cel szczegółowy: BARTOSZ KOJRO

ARKADIUSZ SZCZEPAŃSKI

KRS 0000050135

Cel szczegółowy: SZAREK

**OLSZYŃSKIE STOWARZYSZENIE
NA RZECZ BEZDOMNYCH ZWIERZĄT**

KRS 0000270261

Cel szczegółowy: OLSZYŃSKIE ZWIERZĘTA 4400

STOWARZYSZENIE

NA RZECZ BUDOWY KOŚCIOŁA

ŚW. JADWIGI W LUBANIU

KRS 0000231609

Konto nr: 81 1090 1955 0000 0001 0375 5838

**BEZPŁATNY WYKŁAD
DIETETYKA KLINICZNEGO**
mgr Agnieszki Rajczakowskiej-Strach

**Dieta po 50-tym roku życia
Co jeść, jak jeść?**

20 lutego 2018 r. – godz. 16.00
Biedrzychowice – Świetlica Wiejska

Pszczelarze nagrodzeni

Styczniowa sesja Rady Powiatu Lubańskiego miała szczególną oprawę. Wicestarosta lubański Wojciech Zembik najbardziej zasłużonym dla bartniczej profesji pszczelarzy przekazał gratulacje i nagrody.

Jednym z punktów obrad Rady Powiatu było wręczenie nagród za wybitny wkład w rozwój lokalnego pszczelarstwa tym, którzy z pasją pszczelarzą związani są już ponad 50 lat. Wyróżnienia otrzymali: Bolesław Treffer, Marcin Treffer, Emil Boniarczyk, Władysław Wójtowicz, Tadeusz Ogonowski, Franciszek Palczyński, Gabriel Wróblewski, Józef Bednarz, Józef Owoc, Władysław Rozenbajger, Stanisław Michalski oraz Stanisław Kosarczyn.

Radni podziękowali pszczelarzom za podtrzymywanie pięknej tradycji bartniczej oraz trudną i żmudną pracę, dzięki której możemy cieszyć się niesamowitymi miodami, a kuchnia, również ta w naszym regionie, wzbogacana jest najlepszymi polskimi produktami pszczelimi. (IW)



Kwalifikacja wojskowa w powiecie

Od 15 do 28 lutego br. na terenie powiatu lubańskiego zostanie przeprowadzona kwalifikacja wojskowa. W naszym powiecie obejmie około 350 osób - przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 1999 roku.

Godziny pracy powiatowej komisji lekarskiej będą trwały od 8.00 do 15.00 (badania lekarskie prowadzone będą w godzinach od 8.30 do 12.30). 28 lutego br. przyjmowane będą tylko kobiety. Kwalifikacja wojskowa przeprowadzona zostanie w Starostwie Powiatowym w Lubaniu przy ul. Mickiewicza 2 (II piętro).

Kwalifikacja wojskowa obejmie m.in.: mężczyzn urodzonych w 1999 roku; mężczyzn urodzonych w latach 1994-1998, którzy nie mają jeszcze określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej; mężczyzn i kobiety urodzonych w latach 1997 i 1998, którzy w latach poprzednich zostali uznani przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej (kategoria zdolności B); mężczyzn i kobiety urodzonych w latach 1998 i 1999, którzy w latach poprzednich zostali przez powiatowe komisje lekarskie uznani za czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej (kategoria zdolności B), a termin, na który orzeczona została wobec nich kategoria czasowej niezdolności do służby upłyne po 28 kwietnia 2018 r.; kobiety urodzone w latach 1994-1998, które posiadają kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety, które w roku szkolnym lub akademickim 2017/2018 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na innych kierunkach,



m.in. psychologia, farmacja, pielęgniarstwo, jeżeli nie posiadają jeszcze określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej. Ponadto, do kwalifikacji mogą zostać wezwane osoby, które ukończyły 18 lat i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej.

Osoby, które po raz pierwszy zostaną lub zostały wezwane do kwalifikacji wojskowej, powinny zabrać ze sobą: dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsa-

mość; dokumentację medyczną (jeżeli taką posiadają); aktualną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm bez nakrycia głowy; dokumenty potwierdzające wykształcenie albo zaświadczenie o kontynuacji nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe. Osoby stawiające się do kwalifikacji po raz kolejny powinny zabrać ze sobą: dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość; dokumentację medyczną, dotyczącą zmian w stanie zdrowia (w tym wyniki badań specjalistycznych przeprowadzonych w okresie ostatnich 12 miesięcy); książeczkę wojskową.

Wszyscy, którzy stawiają się na komisję w 2018 roku do kwalifikacji wojskowej z mocy prawa zostaną przeniesieni do rezerwy z dniem, w którym orzeczenie właściwej komisji lekarskiej o ich zdolności do czynnej służby wojskowej stanie się ostateczne. Jeżeli osoba z ważnych przyczyn nie może stawić się do kwalifikacji wojskowej w określonym w wezwaniu terminie i miejscu, powinna zawiadomić o tym właściwego wójta, burmistrza, najpóźniej w dniu, w którym była zobowiązana do stawienia się do kwalifikacji i podać przyczyny, które nie pozwalają jej na stawienie się w tym terminie.

Informację można przekazać również do Wydziału Zarządzania Kryzysowego w Lubaniu tel. 75 64 64 357. Wójt lub burmistrz określili nowy termin oraz miejsce stawienia się do kwalifikacji wojskowej. (IW)

Szkoła bez kompleksów

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej w Biedzychowicach to jedna z najdynamiczniej rozwijających się placówek oświatowych na terenie województwa dolnośląskiego. Atutem szkoły jest, obok wysokiego poziomu nauczania zawodowego, zaplecze naukowe przystosowane do najnowocześniejszych standardów szkolnictwa zawodowego. Motorem innowacyjności jest dyrektor placówki - pani Zofia Rak.

Od kilku miesięcy trwa modernizacja tzw. starej stodoły - ostatniego obiektu w kompleksie pałacowo-parkowym w Biedzychowicach. Po przebudowie obiekt ten będzie pełnił funkcję najnowocześniejszego centrum kształcenia zawodowego w całym regionie. To inwestycja, której budżet to ponad 6 milionów złotych. Oprócz przebudowy planowane jest również nowoczesne wyposażenie.

- Przewidziane są tam pracownie w branżach turystycznych, gastronomicznych, hotelarskich i informatycznych. Dzięki temu młodzież będzie miała możliwość realizacji praktycznej nauki zawodu i zajęć praktycznych na najnowocześniejszym sprzęcie - **zapewnia dyrektor Zofia Rak**. - Całość zadania nadzoruje Wydział Inwestycji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Wspomniana inwestycja sprawi, że biedzychowski zespół szkół stanie się perełką w regionie transgranicznym na rynku edukacyjnym. Jeśli chodzi o rozwój szkoły w Biedzychowicach, warto podkreślić, że mimo, iż placówka funkcjonuje w środowisku wiejskim, świetnie się rozwija.

- Kształci się tutaj młodzież z sześciu powiatów zachodniej części województwa dolnośląskiego. Internat, w którym przebywa młodzież, jest w stu procentach wykorzystany. Tak naprawdę brakuje nam miejsc, żeby wszystkich przyjąć. Z tym wszystkim wiąże się nowoczesne zaplecze socjalne, stołówka, kuchnia. Jest to ogromny atut szkoły - **wylicza dyrektor Zofia Rak**.

Każdego roku oferta edukacyjna jest udoskonalana o kolejne zawody. Branża gastrono-

miczna i hotelarska uzupełniana jest jeszcze takimi zawodami, jak technik informatyk, technik logistyk, które są ze sobą mocno związane. Ogromną atrakcją w programie nauczania tych zawodów są nowe miejsca realizacji praktyk zawodowych.

- W ramach nauki w technikum logistycznym młodzież będzie odbywała praktyki w portach lotniczych, hotelarze oraz gastronomi pływają na statkach do Skandynawii. Natomiast informatycy mają możliwość praktykować w najbardziej nowoczesnych zakładach informatycznych na Dolnym Śląsku - **podkreśla Zofia Rak**. - Poza tym nasza młodzież uczest-

niczy w projektach unijnych „Zawodowy Dolny Śląsk”, które obejmują warsztaty na Politechnice Wrocławskiej.

Coraz to nowsza oferta edukacyjna i wprowadzanie innowacji w szkolnictwie zawodowym są odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku pracy. Dziś nie wystarczy już bliskość miejsca zamieszkania czy godne warunki w internacie. Istotna jest atrakcyjność zdobywania zawodu, który stanie się przepustką młodych ludzi do ich przyszłości oraz szansą na osobisty sukces.

- Chcemy dać możliwość konkurowania na rynku pracy nie tylko w Polsce, ale i za granicą naszego kraju. Staramy się sprostać wszystkim wymaganiom, które stawia przed nami ministerstwo i, choć jest to bardzo trudne, to jednak pokazujemy, że możliwe - **mówi dyrektor biedzychowskiego zespołu szkół**.

- Dzięki tym staraniom wyniki kwalifikacji zawodowych naszej młodzieży stoją na wyższym poziomie niż średnia wojewódzka. Już w tym roku nasza młodzież będzie realizowała praktyki zawodowe w Hiszpanii, Austrii czy w Niemczech. Bierzymy również udział w targach. Ostatnio byliśmy m.in. w Hanowerze. Najnowocześniejszy sprzęt, wyjazdy na zagraniczne praktyki zawodowe to niewątpliwie atuty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej w Biedzychowicach. To jednak nie wszystko. Szkoła oprócz profilu zawodowego kultywuje rodzimą kulturę i tradycję, promieniując na cały region. To sprawia, że jest miejscem, które ma swój wyjątkowy klimat, który trudno byłoby odnaleźć w innym miejscu.

(Artur D. Grabowski)



Jestem na dobrej drodze



Swoją przygodę z tańcem zaczął stosunkowo późno. Kilka lat temu znalazł się na zawodach i tam po raz pierwszy zetknął się ze stylem zwanym poppingiem. Początkowo swój talent rozwijał samodzielnie, jednak z czasem uznał, że aby stać się lepszym, musi poznać technikę. Postanowił pojechać na warsztaty i w ciągu roku zaliczył wszystkie możliwe w Polsce. Do dziś aktywnie uczestniczy w warsztatach, zarówno w kraju jak i za granicą zdobywając nowe umiejętności oraz przekazując swoją wiedzę innym. O muzycznej drodze opowiada Maciej 'Sheva' Mołdoch, olszynianin znany szerszej publiczności dzięki udziałowi w programach telewizyjnych: finale Mam Talent i Got to Dance, gdzie otrzymał nagrodę jury dla najlepszego wykonawcy.

To może od początku. Jak zaczynała się twoja kariera?

- Moja taneczna przygoda zaczęła się w 2009 roku, nikt specjalnie nie odkrywał moich predyspozycji. Właściwie na początku mojej drogi o żadnych predyspozycjach nie było mowy. Zaczęło się od wyjazdów na zawody taneczne i warsztaty w różnych częściach Polski.

Ktoś cię do tego zainspirował?

- Nie mam jednego wzoru, inspiracji, która w moim życiu wpływałaby na taneczne decyzje. Inspirują mnie ciekawi ludzie z różnych środowisk, moi znajomi, moja rodzina, moi uczniowie.

Czy lubisz to, co robisz?

- Gdybym tego nie lubił, to bym tego nie robił. Życie jest za krótkie na robienie tego, czego się nie lubi.

Czy spotkałeś się kiedykolwiek z niechęcią, dotyczącą realizowania swojej pasji?

- Nie bardzo rozumiem w jakim kontekście. Jeśli chodzi o to, czy komuś nie podoba się mój taniec, to codziennie się z tym spotykam i codziennie spotykam się z krytyką. Na szczęście krytyka dla mnie jest motywująca i bardzo mi pomaga. Jeśli chodzi o to, czy ktoś jest źle nastawiony do tego, że tańczę w ogóle, to możliwe, że było kilka takich sytuacji, aczkolwiek, nie zwracam na nie uwagi.

- Po występie w Mam Talent i Got to Dance twoje notowania wzrosły. Nie przeszkadza ci sława i to ogromne zainteresowanie twoją osobą, brak prywatności?

- Nie wiem, czy to już sława, ale zupełnie nie przeszkadza mi bycie w centrum zainteresowania, nie wpływa to na moje potrzeby po-

czucia prywatności, bo kiedy chcę mieć swoją strefę, to potrafię ją sobie zorganizować.

Masz jakieś szczególne marzenia?

- Mam wiele marzeń, które konsekwentnie realizuję. Nie mam marzeń nierealnych. Pracuję nad wygrywaniem dużych wydarzeń tanecznych na scenie międzynarodowej, zacząłem pracę nad spektaklami tanecznymi, więc jestem na dobrej drodze.

Czujesz się spełniony...

- Nie wiem, co to znaczy być osobą spełnioną. Wydaje mi się, że na każdym etapie w życiu człowiek chce czegoś więcej od życia. Jeśli nie wyznaczamy sobie nowych celów, to umieramy. Czuję się wspaniale w swoim życiu, ale nie mam pojęcia, czy to spełnienie.

Jak spędzasz wolny czas?

- Mój wolny czas, to czas na trening, szukanie i słuchanie muzyki. Czasami na siłownię i basen. W pracy artystycznej „wolny czas” rozkłada się inaczej, aniżeli w regularnych godzinach pracy.

Czy rodzina popiera twoją muzyczną pasję?

- Popiera i wspiera na każdym etapie mojej kariery.

Praca, warsztaty i jeszcze wiele innych zajęć... To bardzo absorbuje. Czy nie brakuje ci czasu na spotkania z rodziną?

- Czasami brakuje, aczkolwiek w natłoku codziennych spraw dni biegną na tyle szybko, że nie mam czasu o tym myśleć.

Czy myślisz czasami, co by było, gdybyś nie był tym, kim jesteś teraz?

- Nie lubię gdybać, ale chyba każdy ma wątpliwości i czasami zastanawia się nad możliwościami innego życia. Chciałbym zaj-

mować się muzyką (choć tego i teraz zupełnie nie wykluczam).

Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiały:

**Nikola Remez, Wiktorina Mazacz,
Natalia Rendycz**



Doświadczyć cudu...

Każdego dnia doświadczamy rzeczy niezwykłych. Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, że to wszystko dzieje się w naszym życiu. O cudownych interwencjach w ludzkim życiu i najnowszej książce pt. „Życie jest cudem” rozmawiamy z Dorotą Łosiewicz - dziennikarką, autorką książek, żoną i mamą czworga dzieci.

Życie jest cudem?

- Co do tego nie mam wątpliwości. I to życie we wszystkich jego przejawach, także takie, które dzisiejszy świat uważa za niepełnowartościowe. O tym, ile szczęścia może dać wszystkim wokół takie życie, przekonują bohaterowie mojej książki „Życie jest cudem”. Okazuje się na przykład, że chore dziecko, którego się wszyscy bali, może być w rodzinie brakującym ogniwem. Cud życia zdecydowanie łatwiej jest docenić i zauważyć, gdy ma się własne dzieci.

I gdy jedno z nich doświadcza cudu?

- No właśnie.

A czego uczą Cię Twoje dzieci?

- Moje czwarte dziecko, Anielka urodziła się chora, miała skręt jelit i niedrożność przewodu pokarmowego. Konieczna była natychmiastowa operacja. Podczas zabiegu córka miała niewydolność oddechową i krążenia, później spędziła kilka dni w śpiączce. Gdy już się wybudziła, mieliśmy przed sobą perspektywę wielomiesięcznego życia ze stomią i częstych wizyt w szpitalu w celu płukania części jelita, która była za skrętem, tak, żeby może kiedyś możliwe było zespolenie. Trudno mi się było pogodzić z tą sytuacją. Właśnie wówczas skończyłam pisać książkę „Cuda nasze powszednie” i myślałam, że to dla mnie test wiary w sytuacji, gdy cud się nie zdarzy.

Ale się zdarzył...

- Nie mam wątpliwości, że doświadczyłam Bożej interwencji. Po pierwsze na początku z Anielką nie było za dobrze. Przyjaciele zorganizowali modlitwę, do której dołączało się mnóstwo ludzi. Im było ich więcej, tym lepszy był stan córki. Podczas pisania książki dostałam od jednej z bohaterek olej św. Charbela. Zapomniałam, że go mam. Pożyczałam ampulkę tym, którzy potrzebowali. U mnie wszyscy byli zdrowi. Gdy sobie przypominałam o oleju, znajoma odwiozła mi go do szpitala i namaściłam córkę. Dzień później profesor zdecydował się na operację. Rana się nie goiła, wdała się infekcja, bo treść ze stomii ją zalewała. Trzeba było inaczej tę wyłonić. Po to miała być druga operacja. Jednak już na stole okazało się, że druga część jelita, która miała być miesiącami płukana, sama podjęła pracę. Profesor zdecydował o zespoleniu. Dziś dziecko jest zupełnie zdrowe. Dla mnie, to był nasz cud. Jednak



fot. Julita Szewczyk

było nim też to, że spotkaliśmy świetnych lekarzy. Osoba wierząca w wielu aspektach życia widzi Boga, a niewierząca zobaczy wyłącznie pracę lekarzy.

Dlatego powstała książka „Życie jest cudem”?

- Tak. Z wdzięczności. Nie ma dnia, że bym nie była wdzięczna za to, co mam. Po pierwsze za życie dzieci, za ich zdrowie. Zapach włosów, tytuł stópek, śmiech i płacz smakują po tym przeżyciu inaczej, mocniej. Ja się naprawdę delektuję widokiem Anielki zajądającej parówkę z pomidorem. Wzruszam się w głupich momentach, najprostszymi rzeczami, bo mogłoby tych zwykłych momentów nie być. Choć oczywiście, z drugiej strony, jak każda mama denerwuję się, jak dzieci robią bałagan, niemożliwie zrzędzę, jak rzucają skarpetki obok kosza na brudy i jak nie zbierają klocków.

Czy kiedykolwiek przypuszczałaś, że doświadczysz cudu?

- 20 lat temu nie tylko nie przypuszczałam, że doświadczę cudu, ale nie sądziłam, że w ogóle przeżyję nawrócenie. Na szczęście dane mi doświadczyć jednego i drugiego, albo może raczej dzięki drugiemu mogłam doświadczyć pierwszego.

To widać w Twoich książkach.

- 20 lat temu też bym raczej nie uwierzyła, że będę pisała książki o Bogu. Ale taki był widać plan. Chociaż pierwsza nie była o Bogu. To był wywiad rzeka z Martą Kaczyńską pt. „Moi Rodzice”. Później pomyślałam, że potrzebuję znaku z nieba, żeby wziąć się za coś następnego. I znak dość szybko przyszedł. Byłam w szpitalu z podejrzeniem ciąży pozamajacicznej. Po modlitwie wstawienniczej sprawy przybrały inny obrót. Wówczas postanowiłam pojechać po Polsce i zebrać historie lu-

dzi, którzy doświadczyli Bożej interwencji. A takich historii nie brakuje, trzeba tylko chcieć słuchać. I tak powstały „Cuda nasze powszednie”. Gdy je skończyłam, urodziła się Aniela, a dalszy ciąg tej historii przed chwilą opowiedziałam.

Co jest dla Ciebie najważniejsze?

- Długofalowo - zbawienie. A w życiu doczesnym oczywiście rodzina. Jeśli się nie ma bliskich ludzi wokół, nic nie cieszy. Po co komu sukces, pieniądze, sława, jeśli nie miałby tego z kim dzielić. Przecież miłość, to chyba jedyna „rzecz”, która się mnoży, gdy się nią dzieli. To tekst z memu. Ale całkiem niezły.

23 lutego br. odwiedzi Olszynę, by także tutaj mówić o tym, że życie jest cudem. Co chciałabyś przekazać mieszkańcom naszego regionu?

- To się pewnie okaże, jak do Was przyjadę. Takimi sprawami kieruje Duch Święty. Często, nawet jeśli mam jakiś plan na to, co powiem, to przeważnie on się zmienia w ostatniej chwili i mówię coś innego, niż chciałam. Często też po takim spotkaniu ktoś podchodzi do mnie i mówi: *czułam (czułam), że mówi pani do mnie. Potrzebowałam takich słów.* To wszystko dlatego, że Duch Święty posługuje się ludźmi, żeby przekazać coś innym. Oczywiście nie od razu wiedziałam, że tak jest, ale kiedyś przekonał mnie do tego ks. Bogusław Wolański. Zdradziłam mu kiedyś, że bardzo się denerwuję przed spotkaniami z czytelnikami i widzami, bo kontakt bezpośredni jest zupełnie czym innym, niż telewizja. Jak się mówi do kamery, to nie patrzy się widzom w oczy, a podczas takich spotkań owszem. I wtedy ksiądz Bogusław poradził, żeby przed każdym tego typu spotkaniem pomodlić się do Ducha Świętego i tak robię. I od tamtej pory zdaję się na Niego.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Artur D. Grabowski

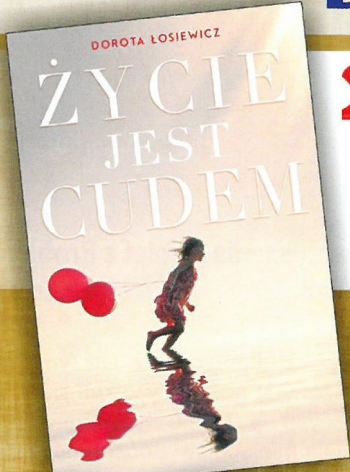
Parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie
oraz Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie
zapraszają na

**SPOTKANIE AUTORSKIE
oraz PROMOCJĘ KSIĄŻKI**

**„ŻYCIE JEST CUDEM”
Doroty Łosiewicz**

**23 lutego 2018 r.
godz. 18.00**

Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie
- Sala Widowiskowa -



DOROTA ŁOSIEWICZ
dziennikarka prasowa i telewizyjna (TVP 1, TVP Info, tygodnik „wSieci”), scenarzystka i publicystka, autorka książek:
wywiad rzeka z Marią Kaczyńską „Moi Rodzice”, „Cuda nasze powszednie” oraz „Życie jest cudem”, prywatnie żona i mama czwórki dzieci

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Józefa Oblubieńca NMP
ul. Legnicka 14 59-830 Olszyna
tel. 75 721 23 46

Gazeta Olszyńska GOK Olszyna Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie
ul. Wolności 20 D 59-830 Olszyna
tel. 75 610 53 09



Inspirujące seminaria dla rodziców

Seminaria FamilyLab to zajęcia oparte na nauce Jespera Juula, duńskiego pedagoga, psychoterapeuty i autora wielu książek podbijających serca czytelników na całym świecie. W Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie odbyły się już dwukrotnie. Ostatnie z nich miało miejsce 9 lutego br. Spotkanie poprowadziła Katarzyna Kubiczek - trenerka Familylab, a tematem było: „Sztuka mówienia NIE dziecku z czystym sumieniem”. Spotkania adresowane są do rodziców. Poruszane tematy skłaniają do namysłu nad sobą oraz swoimi własnymi zachowaniami i relacjami. Kolejne seminarium już 9 marca br.

(KA)



Z opłatkami u Amazonek

13 stycznia br. w olszyńskiej wspólnotie Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym „Amazonka” zorganizowane zostało spotkanie świąteczno-noworoczne.

Spotkanie opłatkowe zainaugurowała msza św. w kościele parafialnym pw. św. Józefa Oblubieńca NMP. Mszy św. inaugurującej doroczne spotkanie opłatkowe Amazonek przewodniczył ks. Franciszek Sowiźrał, kapłan-emeryt z diecezji pelplińskiej.

- Choroba, która dotyka człowieka, to nie tylko cierpienie samo w sobie. To także wielki dar, który możemy ofiarować Chrystusowi Panu za innych - **podkreślał ks. Franciszek w swojej homilii.**

- Jak wiemy z historii wielu świętych, ale także z dziejów naszego życia, takie doświadczenie ma ogromną wartość.

Olszyńskie Amazonki brały bardzo aktywny udział w tej dziękczynnej, świątecznej Eucharystii. Przygotowały liturgię słowa, procesję z darami, a także wzbogacały modlitwę swoim śpiewem poprzez zespół muzyczny, który w ramach tego stowarzyszenia prowadzi olszyński organista Mirosław Matoga.

Po mszy św. Amazonki z Olszyny wraz z zaproszonymi gośćmi spotkali się w sali jubileuszowej w Domu Katechetycznym, gdzie miała miejsce świąteczno-noworoczna agapa. Uczestników powitała prezes stowarzyszenia Sabina Baran, a słowa życzeń popłynęły od przedstawicieli władz samorządowych Olszyny - burmistrza Leszka Leśko i przewodniczącego Rady Miejskiej Wiesława Wypycha, którzy od lat wspierają olszyńskie Amazonki.

- Przede wszystkim dziękuję wszystkim za to, że jesteście i że po raz kolejny możemy spotkać się w gronie ludzi życzliwych i rozumiejących nas, osoby po różnego rodzaju nowotworach, doświadczonych walką z chorobą - **powiedziała Sabina Baran.**

- Dziś nie tylko cieszymy się swoją obecnością, ale także wspominamy tych, którzy w minionym roku odeszli.

Nie zabrakło przełamania się opłatkami i śpiewu kolęd, któremu wtórował chór

olszyńskich Amazonek. Na stołach zaś zagościły tradycyjne polskie potrawy świąteczne przygotowane przez obsługę kuchni prowadzonej przez Stowarzyszenie „DAR SERCA”.

Opłatkowe spotkania u olszyńskich Amazonek to spotkanie przyjaciół. Do Olszyny przyjeżdżają przedstawiciele klubów z Lubania, Zgorzelca czy też Bolesławca. Tegoroczne jest wyjątkowe, gdyż to pierwsza taka uroczystość rozpoczynająca nowe dziesięciolecie stowarzyszenia, które w 2017 roku obchodziło dziesięciolecie swego istnienia. To czas na nowe pomysły, kontynuację sprawdzonych przedsięwzięć - czas na spojrzenie z nadzieją w przyszłość.

(Artur D. Grabowski)



Wspólne kolęd śpiewanie

W polskiej tradycji śpiewanie kolęd przedłużone jest aż do 2 lutego. Korzystając z tej sposobności, Stowarzyszenie Klub Seniora Bielany zaprosiło mieszkańców Olszyny, Biedrzychowic, Nowej Świdnicy, Kałużnej, Karłowic i Zapusty do wspólnego kolędowania. 14 stycznia br. sala w świetlicy wiejskiej w Biedrzychowicach wypełniła się gośćmi, którzy chętnie dali się porwać pięknym polskim kolędom. Wśród publiczności nie zabrakło ks. proboszcza Jana Nowaka, burmistrza Olszyny Leszka Leśko i sołtysów wsi z terenu gminy Olszyna. Na scenie wystąpili oczywiście biedrzychowicz seniorzy, zrzeszeni w zespole „Bielanki 60+” pod kierunkiem Zbigniewa Szpilarewicza.

- Cieszę się bardzo, że spotykamy się tutaj, by „kolędować małemu” i przedłużyć ten piękny i pełen rodzinnego ciepła okres Bożego Narodzenia - **powiedział ks. proboszcz Jan Nowak.** - Jestem przekonany, że dla nas wszystkich będzie to niezwykle sentymentalny czas.

W repertuarze znalazły się nie tylko znane tradycyjne kolędy, ale także kilka bardziej współczesnych bożonarodzeniowych



utworów. Kilku członków zespołu miało przygotowany solowy występ z kolędą, która najbardziej była bliska jego sercu. Gościnnie na scenie wystąpili: Maciej Tokarz, który znany jest m.in. z festiwalu abstynenckich organizowanych przez LSA „Odnowa” od kilku lat w Karłowicach, oraz dziewczęta, które wraz z biedrzychowickimi

seniorami wzięły udział w projekcie warszawskiej Fundacji J. A. Komeńskiego „Aktywni seniorzy - aktywna społeczność”. Po koncercie biedrzychowicz seniorzy zaprosili wszystkich gości na poczęstunek - domowe wypieki i rozmowy przy stole, kawie i herbacie.

(AG)

Zaśpiewali Jezusowi

Tradycją w parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Kościelniku są spotkania z kolędą w Grodnicy - jednej z miejscowości należących do tej wspólnoty. Także i w tym roku, 14 stycznia, nie zabrakło tam kolęd i piosenek świątecznych. Uczestni-

ków powitał ks. proboszcz Czesław Misiewicz, a życzenia przekazał wszystkim burmistrz Olszyny Leszek Leśko. Wśród uczestników spotkania znaleźli się m.in. mieszkańcy Grodnicy, Kościelnika i Olszyny, a śpiew kolęd prowadził zespół

z Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie oraz przyjaciele: Ewa Przybylak, Tomasz Maj, Mirosław Matoga oraz Włodzimierz Zdzienicki.

- Ten okres, jaki przeżywamy zgodnie z polską tradycją do 2 lutego, jest wspólną okazją do takiego rodzinnego, sołectkiego i parafialnego kolędowania - **stwierdził ks. Czesław Misiewicz.** - Głębia polskich kolęd jest niesamowita, a ich piękno potrafi poruszyć nawet najtwardsze serca. Tym bardziej cieszę się, że Grodnica tradycję kolędowania podtrzymuje.

Była to okazja do przypomnienia sobie piękna i głębi tradycyjnych polskich kolęd, gdyż nie poprzestawano na jednej czy dwóch zwrotkach, ale śpiewano kolędy od początku do końca, a niektóre z nich mają nawet po kilkanaście zwrotek. Na „Spotkanie z kolędą” do Grodnicy przybyło wiele osób - byli młodzi i starzy, dzieci i młodzież. Największą radość miały najmłodsze dzieci, dla których skoczne melodie niektórych bożonarodzeniowych kolęd i pastorałek były okazją do radośnej zabawy.

(Artur Grabowski)





Wieczór kolęd z Eleni

Na ten wieczór wszyscy czekali z niecierpliwością. Wszak któż nie lubi kolęd, a do tego w tak znakomitym wykonaniu. 25 stycznia br. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie odbył się pełen niezwykłych wrażeń „Wieczór kolęd” ze znaną polską artystką estradową Eleni.

To było wyjątkowe wydarzenie w skali całego regionu. Aby wysłuchać pięknych polskich kolęd śpiewanych przez Eleni do Olszyny przybyli mieszkańcy nie tylko miejscowej i sąsiednich parafii, ale także z Lubania, Gryfowa Śl., a nawet z Jeleniej Góry i Zgorzelca. Wieczór kolęd zainaugurował ks. dziekan Bogusław Wolański, który przywitał wszystkich, życząc niezapomnianych wrażeń oraz rozpoczął spotkanie Modlitwą Pańską wobec obecnego w świątyni Najświętszego Sakramentu.

- Cieszę się bardzo, że cały kościół jest pełen ludzi. To piękne, że chcemy razem słuchać kolęd i je śpiewać wspólnie z Eleni - **stwierdził ks. dziekan Bogusław Wolański**. - Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że możemy dziś tutaj być. Mam nadzieję, że to nie ostatnia taka okazja. Podczas swego kolędowania Eleni chętnie, mimo przebytego przeziębienia, dzieliła się bożonarodzeniową radością i zaprosiła uczestników wieczoru do wspólnego śpiewu. Nie trzeba było jednak nikogo długo za-

chęcać. Słowa takich kolęd, jak np. „Wśród nocnej ciszy”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Lulajże Jezuniu” czy „Cicha noc” same cisnęły się na usta. Całości dopełniała monumentalna, wyjątkowa i bardzo klimatyczna, bożonarodzeniowa sceneria szopki bożonarodzeniowej olszyńskiego kościoła parafialnego. Każdy chciał więc wspólnie śpiewać na chwałę Pana. Nie zabrakło także utworów, których autorem jest Kostas Dzokas. Wśród nich jednym z najbardziej znanych jest kolęda pt. „Maleńka przyszła Miłość”.

Na zakończenie, po podziękowaniach ze strony ks. diekana Bogusława Wolańskiego i członków Rady Parafialnej, artystka postanowiła wyrazić swoją wdzięczność jasnogórskiej Matce Bożej śpiewając znaną i lubianą piosenkę pt. „Dobra Matko i Królowo z Jasnej Góry”. Jak sama mówi, wiara w Boga jest fundamentem jej życia i tym także pragnie się dzielić.

Kolędowanie z Eleni w Olszynie był wyjątkową okazją, by przedłużyć jeszcze choć trochę (tradycyjnie do 2 lutego) śpiew tych pięknych, i jakże głębokich w teologiczne treści, polskich kolęd i pastorałek. Dla wielu był to niezapomniany muzyczny wieczór - przemodlony, prześpiewany, bo przecież kto śpiewa, ten dwa razy się modli. Mimo upływu czasu nikomu się nie śpieszyło, każdy chciał pozostać jeszcze chwilę, by wspólnie trwać w radości kolędowania...

(Artur D. Grabowski)



Wiara jest moim fundamentem

Dzielenie się pozytywnymi wartościami i nadzieją płynącą z głębokiej wiary to w dzisiejszych czasach coś naprawdę cennego. Jedną z takich osób, która nie wstydzi się mówić o tym, w co wierzy i czego doświadczyła w swoim życiu, jest znana i lubiana artystka polskiej estrady - Eleni. Jej piosenki wciąż poruszają, czego dowodem jest ogromna liczba uczestników w „Wieczorze kolęd” w Olszynie. O muzyce, która jest życiową pasją, planach na przyszłość i o tym, co w życiu jest najważniejsze rozmawiamy z Eleni, która gościła w Olszynie 25 stycznia br.



Podczas pani koncertów zawsze widać wzruszenie wśród publiczności. To są niezapomniane chwile. Czym dla pani jest muzyka?

- Muzyka jest częścią mojego życia. Ona przeplata się z moim życiem prywatnym i nie mogłabym go oddzielić od muzyki. Jest cały czas - w domu, kiedy odpoczywam, więc przelata się z moją codziennością.

Muzyka to jednak nie wszystko. Odkąd pamiętam, zawsze starała się pani żyć wiarą, dzielić się także swoim świadectwem przywiązania do Pana Boga. Dlaczego to jest tak ważne?

- Bez wiary jest nam trudno żyć. Wiara pomaga nam przetrwać trudne chwile, a przede wszystkim myślę, że jest takim fundamentem, na którym budujemy nasze życie. Odgrywa ona ogromną rolę w życiu każdej rodziny. Bez wiary, zakorzenienia w Bogu, wszystko się rozmywa. W trudnych chwilach nie powinniśmy złościć się na Pana Boga i obwiniać Go o to, że nam się coś dzisiaj złego przytrafiło. Po prostu to człowiek jest winny tego, że tak się dzieje, nie Pan Bóg. Jeśli wierzymy, to musimy także pokazywać to w czynach.

Dużo pani koncertuje, ale przygotowuje pani także niespodziankę dla swoich słuchaczy...

- Obecnie pracujemy nad moją nową płytą. To także wymaga dużo czasu. Trzeba wejść do studia, nagrać, a kiedy nagram, przesłuchać te piosenki. Kiedy nie podoba mi się takie czy inne nagranie, przesłuchuję je jeszcze raz i to tak trochę trwa. Myślę, że pod koniec tego roku będzie niespodzianka i ta nowa płyta zostanie wydana.

W dzisiejszym repertuarze przygotowała pani kolędy. To taki bardzo specyficzny zestaw utworów...

- Uwielbiam koncerty kolęd. To zawsze jest także dla mnie niepowtarzalny wieczór. Nie traktuję tego zresztą jako koncert. To jest właściwie spotkanie, podczas którego wszyscy jesteśmy po to, aby wspólnie zaśpiewać przepiękne polskie kolędy i pastorałki na chwałę Pana. Ten okres świąt Bożego Narodzenia i ten czas po świętach, kiedy koncertuję, bardzo, bardzo lubię. Muszę powiedzieć, że zawsze w każdej kolędzie odkrywam coś nowego.

Co chciałaby pani przekazać dziś mieszkańcom Olszyny i całego regionu?

- Przede wszystkim chciałabym życzyć dużo, dużo zdrowia i takiej pogody ducha, mimo tych wszystkich trudności i problemów, które każdy z nas przeżywa. Życzę również serdeczności i życzliwości wobec siebie, bo bez tego naprawdę będzie nam trudno te wszystkie problemy rozwiązywać. Dlatego im będziemy dla siebie lepsi, tym będzie nam łatwiej żyć.

Dlatego życzę takiej serdeczności, życzliwości i wiele, wiele miłości, i dobra.

Rozmawiał: Artur D. Grabowski

Eleni Dzoka, z domu Milopoulou, powszechnie znana jako Eleni (ur. 27 kwietnia 1956 roku w Bielawie koło Dzierżoniowa, woj. dolnośląskie) – polska piosenkarka pochodzenia greckiego. Od 1975 roku działała w zespole Prometheus, a także rozpoczęła karierę solową. Pierwszą płytę długogrającą „Po słonecznej stronie życia” nagrała z Prometheusem w 1977 roku. Śpiewała piosenkę w czołówce polskiej wersji serialu Bouli. W 1994 roku Eleni straciła swoją jedyną córkę Afrodytę, którą zamordował chłopak dziewczyny Piotr. Eleni przebaczyła zabójcy. W 2006 roku Eleni wydała książkę „Nic miłości nie pokona”, bogato ilustrowany album zawierający bardzo osobistą rozmowę o jej życiu, ludzkim cierpieniu i miłości, dialogu ze Stwórcą, sensie służby drugiemu człowiekowi i o drodze artystycznej. Na wniosek dzieci została Kawalerem Orderu Uśmiechu.

Szlakiem izerskich tajemnic

W styczniu i lutym br. uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie odwiedzili Muzeum Chleba „Czarci Młyn” oraz Centrum Edukacji Ekologicznej „Izerska Łąka” znajdujące się w Świeradowie-Zdroju.

Podczas wycieczki dzieci mogły zobaczyć skansen, w którym poznały działanie maszyn, pochodzących z 1890 roku,

będących niegdyś wyposażeniem starego młyna. Ogromne wrażenie na zwiedzających zrobiło potężne koło wod-

ne mierzące ponad 6 metrów. Historia o tym, jak produkowano dawniej mąkę, była wzbogacona legendami o Czarci Młynie. Najwięcej emocji wzbudziły warsztaty „od ziarenka do bochenka”. Dzięki nim uczniowie poznali recepturę i sposób wypiekania chleba. Nauczyli się wyrabiać idealne ciasto, a także ubijali własnoręcznie masło. Dzięki tym działaniom dzieci zdobyły tytuł „małych piekarzy”. Podsumowaniem wizyty w młynie była niezapomniana biesiada. W Centrum Edukacji Ekologicznej „Izerska Łąka” odbyły się zajęcia pt. „Ziemia zanieczyszczona światłem”. W czasie prezentacji multimedialnej uczestnicy wycieczki mogli podziwiać gwiazdozbiory. Wspólnie przemierzali drogę mleczną, a także obserwowali mgławice. Zajęcia w centrum edukacji zakończyły się zajęciami plastycznymi, na których uczniowie tworzyli przepiękne, kolorowe mgławice.

(SP3)



Zerówka w świetlicy



7 lutego br., w przeddzień Tłustego Czwartku, uczniowie klasy zerowej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Biedrzychowicach pod opieką swojej wychowawczynie Bożeny Zynel odwiedzili świetlicę wiejską. Tam na najmłodszych adeptów miejscowej podstawówki czekały same niespodzianki. Pod okiem pań ze Stowarzyszenia Klub Seniora Bielany - Lucji Buško i Józefy Zielonki - dzieci lepiły faworki i wyrabiały ciasto na oponki, które po upieczeniu posypywały cukrem pudrem. To jednak nie koniec atrakcji. Na dokładkę przygotowane zostały wesołe gry i zabawy. Poprowadziła je Jolanta Kaczmarek z biblioteki. Radości i smakowitościom nie było końca, czego dowiodły zadowolone twarze dzieci.

(MK)

W karnawale wielkie bale



W ostatnim dniu przed feriami, na zakończenie ciężkiej pracy w I semestrze, w Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie odbył się bal karnawałowy. Z okazji tej uroczystości sala gimnastyczna przemieniła się w salę balową udekorowaną balonami i serpentynami. Tego dnia uczniowie licznie przybyli w pięknych, barwnych i wyszukanych strojach. Wszyscy bawili się znakomicie. Humor dopisywał zarówno dzieciom, wychowawcom jak i rodzicom. Dorośli bawili się wspólnie z dziećmi. Były kółeczka i tańce w parach, korowody a także konkursy prowadzone przez samorząd uczniowski. Pojawiły się tańce integracyjne, taniec na gazecie i konkurs na najlepsze przebranie. Szkolną zabawę umilał muzyczny duet: Mirosław Matoga i Zbigniew Szpilarewicz z Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie. Już od pierwszych taktów skocznej muzyki zespół zagrzewał dzieci i dorosłych do wspólnej zabawy i tańców. Wszyscy fantastycznie się bawili!

(Sam. Uczn.)

Na gali laureatów



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Olszynie, Aleksander Ziełński, Mirella Zaton i Kaja Popiel, zostali laureatami Dolnośląskiego Konkursu Plastycznego pt. „Jak będę duży, to będę pracować w Polsce, w Czechach lub w Niemczech”, zorganizowanego przez Dolnośląski Urząd Pracy, Zespół ds. EURES. Podczas uroczystej gali, która odbyła się 6 grudnia 2017 roku we Wrocławiu w ramach spotkania z gośćmi z Czech i Niemiec wchodzącymi w skład Komitetu Sterującego Partnerstwa EURES - TriRegio, w obecności rodziców i nauczycieli, wręczono zwycięzcom nagrody. Jedną z nich było zamieszczenie pracy konkursowej w kalendarzu na rok 2018. Gratulujemy laureatom oraz pani Iwonie Obrębskiej, która przygotowała uczniów do konkursu. (SP 1)

Spełnione marzenie



Nareszcie spełniło się marzenie wszystkich uczniów Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Biedzychowicach. Od lat placówka borykała się z brakiem szatni dla dzieci. W obecnej chwili każdy uczeń ma swoją indywidualną szafkę.

- Wraz z radą pedagogiczną oraz uczniami składam serdeczne podziękowania radzie rodziców i panu burmistrzowi Leszkowi Leśko za sfinansowanie zakupu szafek dla uczniów - **mówi dyrektor szkoły Sylwia Kubińska.**

Nowe szafki są bardzo piękne i kolorowe. Są także funkcjonalne. Wszyscy bardzo się cieszą, że dzięki rodzicom i organowi prowadzącemu można było zrealizować to przedsięwzięcie. (SK)

Bliżej zwierząt



Okres świąteczny dla niechcianych kotów wcale nie musiał być szary i smutny. Aby temu zaradzić uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Olszynie z wielkim zaangażowaniem przyłączyli się do zbiórki karmy dla kotów. Akcja trwała od 12 do 23 grudnia 2017 roku i zakończona została wielkim sukcesem. Szlachetna idea niesienia pomocy niechcianym kotom została zrozumiana przez wielu uczniów tej szkoły. W rezultacie uzbierano ponad 40 kg suchej karmy. Pojawiły się również akcesoria i środki do pielęgnacji zwierząt.

- Dziękujemy uczniom i ich rodzicom za wsparcie i zrozumienie. Dzięki ich szczodrości, bezdomnym kotom będzie łatwiej przetrwać zimę. To jest nasz wspólny sukces - **powiedziały na zakończenie akcji koordynatorki Agnieszka Tuniewicz i Iwona Sznajdrowicz.** (SP1)

Dzielnicowy bliżej nas



W ramach Programu Wychowawczo-Profilaktycznego uczniowie Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Biedzychowicach biorą udział w spotkaniach, warsztatach z policjantami. Podczas tych spotkań mieli wiele okazji, by zaprzyjaźnić się z naszym dzielnicowym - asp. Waldemarem Wróblem. Dodatkowo uczniowie biedzychowickiej podstawówki biorą udział w programie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pt. „Dzielnicowy bliżej nas”.

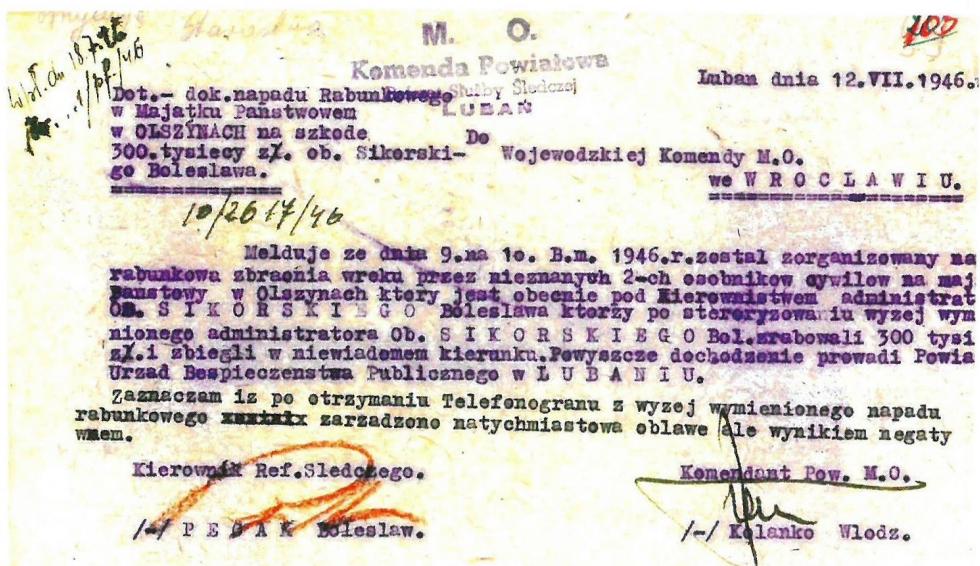
- Dzięki temu programowi każdy nasz uczeń może mieć indywidualny, bezpośredni kontakt z dzielnicowym - **podkreśla dyrektor Sylwia Kubińska.** - W szkole na tablicy dostępny jest numer telefonu oraz adres mailowy do asp. Waldemara Wróbla. Działania takie podnoszą poczucie bezpieczeństwa uczniów i mieszkańców. (SP B-ce)

Milicja Obywatelska w Olszynie i zrabowane 300 tysięcy złotych

MO utworzono 7 października 1944 roku na mocy dekretu PKWN (Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego), faktycznie formacja istniała już od połowy lipca 1944 roku.

Kadrowo MO opierała się na partyzantach Armii Ludowej a po zakończeniu II wojny światowej na demobilizowanych żołnierzach Wojska Polskiego (Ludowego). W wielu miejscowościach organizowaniem struktur MO zajmowali się dowódcy wojsk sowieckich. Przede wszystkim zaś w zakresie ważniejszych decyzji i dowodzenia na wyższych szczeblach. Nadzór nad MO sprawował resort bezpieczeństwa (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego). Jednak w początkowym okresie tworzenia tej formacji w jej szeregach znalazły się osoby poszukujące możliwości szybkiego urzędowania się po wojnie, kariery, ale i ukrywający się przed organami bezpieczeństwa!

Jako przykład może służyć posterunek MO w Olszynie. W listopadzie 1945 roku na olszyńskim Posterunku stan osobowy stanowiło 12 funkcjonariuszy i 2 osoby obsługi. Dowódcą był wówczas Franciszek Kaszuba, jego za-



stępcą Józef Jaszczyk. Wśród 14 osób załogi pięciu milicjantów to żołnierze Armii Krajowej i to od Draży (Dragan Sotiriwić). Byli to: Ryszard Jabłoński, Franciszek Sroka, Karol Szeliga, Jerzy Kwiatkowski i Tadeusz Dec.

Skan dokumentu archiwalnego to informacja o rabunku na szkodę majątku państwowego w Olszynie. Na tzw. „ziemiach odzyskanych”, gdzie działalność szabrowników i innych typów spod

ciemnej gwiazdy była szczególnie nasiloną, rabunki, napady na ludność cywilną, sklepy, gospodarstwa rolne czy majątki państwowe były codziennością.

Opracowała:
Barbara Grzybek
Starszy kustosz

Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Oddział w Bolesławcu

GAZETA OLSZYŃSKA ZA ZŁOTÓWKĘ

Redakcja Gazety Olszyńskiej informuje, że istnieje możliwość nabycia archiwalnych numerów miesięcznika z 2016 roku (za wyjątkiem nr 1 i 2) oraz roku 2017 w obniżonej cenie o 50 proc.

Zainteresowani mogą zgłaszać do siedziby redakcji w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie (sekretariat GOK).

Zamówienia można składać także drogą elektroniczną pisząc na adres:
promocja.olszyna@gmail.com

OBRAZEK Z HISTORII



Koncert z dedykacją dla pracowników OFM w MGOK w Olszynie - ok. 1974 r.

Neidburg - Zamek Zazdrości (cz. 1)

„Powstaje dzieło ojczyście, o którym nie można myśleć piękniej. Mały Zamek Zazdrości (Neidburg) ponad doliną Kwisy, leżący pomiędzy dwiema zaporami, przebudowany został na schronisko młodzieżowe. Stare historyczne miejsce przebudowano do nowych celów” - tak o odbudowaniu Rajśka pisał w 1924 roku Karl Gründer z Leśnej.

O warowni wzniesionej na skalistym brzegu Kwisy nie wspominają źródła historyczne. Może zamek Rajśko był jedną z pierwszych stałych siedzib powstałych w XIII lub XIV wieku z inicjatywy Piastów Śląskich, stanowiących przeciwwagę dla sąsiedniego zamku Czocho. Inna wersja mówi, że wzniesiona przez Bolka I warownia stanowiła wraz z Czocho, Leśną, Świeciem i zamkiem Gryf tzw. „Okręg Kwisy”, tj. zespół zamków chroniących zachodnią granicę Księstwa Świdnicko-Jaworskiego. Zamki te ciągnęły się wzdłuż Kwisy, która od 1032 roku stała się granicą pomiędzy Śląskiem i Łużycami. Upadek warowni należy datować na koniec lat dwudziestych XV w. Jedne źródła podają za przyczynę wojny husyckiej, inne wspominają o likwidacji z rozkazu cesarskiego wydanego w 1329 roku, aby nie dopuścić do powstania kryjówek zbójeckich.

Przekazy podają, że w tym czasie Rajśko zamieszkiwał Jobst von Kolditz, rycerz-rozbójnik, napadający na tabory kupieckie. U jego boku wychowywał się syn Bernard, dziecko rozpieszczone i swawolne. Legenda głosi, że pewnego razu mały Bernard poprosił ojca, aby do komnaty przeniesiono z kaplicy zamkowej posąg świętego Aleksego. Młody Kolditz zaczął traktować rzeźbę jak zabawkę. Nie podobało się to starej niani o imieniu Kordula, jednak jej wysiłki wytłumaczenia swemu panu nie-



stosowności poczynił syna spełzył na niczym. Jobst von Kolditz śmiał się tylko, nie bacząc, że za świętokradztwo przyjdzie mu niebawem srogo zapłacić. Otóż pewnego dnia posąg świętego Aleksego przewrócił się i śmiertelnie zranił chłopca. Kordula ukryła rzeźbę przed gniewem swego pana, który w porywie rozpaczyci chciał porąbać posąg mieczem.

W niedługim czasie mieszkańców Rajśka dotknął kataklizm. Zamek oblegli husyci i po oblężeniu zdobyli warownię, wycinając w pień obrońców. Jobst von Kolditz walczył dzielnie, zginął z mieczem w ręku, jak przystało na raubrittera, a opisana legenda długo krążyła wśród okolicznej ludności.

Kiedy w 1863 roku Biedrzychowice i okoliczne grunty, w tym Rajśko, stały się własnością barona Aleksandra von Minutoliego, odżyło w umyśle nowego właściciela stare podanie. Zarządził wówczas prowadzić wykopaliska, w wyniku których, podobno odnaleziono w podziemiach ruin figurę św. Aleksego. Dziedzic Biedrzychowic kazał oczyścić ruiny Rajśka i na rozpoznawalnych fundamentach w latach 1875-1878 wznosił budowlę w oparciu o reński styl zamków z podkreśleniem szczybli ścian szczytowych. Nowy zamek składał się z dziedzińca, kaplicy, smukłej wieży i izb w niczym nieprzypominających średniowiecznej budowli. Stał się z woli i gustu barona konglomeratem różnych stylów i epok, ozdobionym szeregiem zabytkowych, średniowiecznych detali kamiennych

(łukowaty portal, obramienia okien i drzwi) oraz rzezbami bajkowych zwierząt.

Romantyczny baron umieścił w nowych pomieszczeniach część swoich zbiorów, w tym znaczące zbiory snycerki, obrazów i rzeźb. Wewnątrz znalazła się ceramika etruska, grecka i rzymska, a także niezwykle cenne wyroby weneckie. W gablotach wyeksponowano liczne artystyczne puchary oraz dzbany, a także kolekcję monet, medali i pieczęci. Największą jednak atrakcją była kolekcja malarstwa europejskiego najwyższej próby. Wisiały tam obrazy włoskich, niderlandzkich i niemieckich mistrzów. Dzisiaj obrazy Bernardino Pinturcchiego, Jana Breughla, Diego Velasqueza czy Lucasa Cranacha są ozdobą kolekcji renomowanych światowych galerii.

Od tego czasu cichy i romantyczny zakątek stał się za zgodą właściciela celem licznych wycieczek. Podziwiano zbiory Aleksandra von Minutoliego, a smukła wieża widokowa stała się miejscem, skąd podziwiać można było panoramę Gór Iżerskich.

W tzw. „dzikich latach” 1918-1919, po I wojnie światowej, na fali zamieszek rewolucyjnych w Niemczech do zamku wielokrotnie wtargnęło chamstwo. W dziki sposób zniszczono i zdewastowano zabytki. Skromne resztki uratowano, wywożąc do pałacu w Biedrzychowicach, a zamek Neidburg stał się od tej chwili gruzowiskiem, które ze smutkiem i zawstydzeniem oglądał przypadkowy wędrowiec.

(Zbigniew Madurowicz)



AKTYWNE FERIE

Jak co roku w okresie ferii zimowych Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie zorganizował zajęcia dla dzieci z terenu naszej gminy. Była seria zajęć wyjazdowych, ale także wiele atrakcji na miejscu – w Olszynie i Biedzychowicach.

W siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej od 22 do 26 stycznia br. młodzież mogła urzeczywistniać swoje zdolności plastyczne tworząc prace z gliny, lampiony... z makaronu, obrazy z różnokolorowej włóczki. Z kolei filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Biedzychowicach zaprosiła na dwa tygodnie z plastyką, podczas których zostały wykonane m.in. kolorowe opaski, maski na bal karnawałowy, barwne ozdoby. Efekty pracy dzieci można oglądać w biblio-

tekach w Olszynie i Biedzychowicach oraz na naszym profilu facebookowym. W tym roku świetlica wiejska w Biedzychowicach przygotowała ofertę zajęć świetlicowych: karaoke, gry planszowe, turnieje bilarda, rzutków, zajęcia z podstaw gry w tenisa stołowego, bilarda. Nie zabrakło także dyskotek. I wreszcie oferta wyjazdowa: aquapark w Świeradowie-Zdroju, lodowisko Łoś w Łagowie, nowości w Multikinie, odwiedziny w Jeleniogórskim Teatrze

Animacji poprzedzone warsztatami teatralnymi z aktorem Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze. Najważniejsze dla nas były uśmiechy na dziecięcych twarzach oraz bezpieczeństwo uczestników. Kolejne spotkanie już podczas wakacji – w tym roku od 25 czerwca, na które już teraz zapraszamy.

(Tomasz Maj)



Strzeż się podrabianych leków! Nie leczą, a wręcz szkodzą!

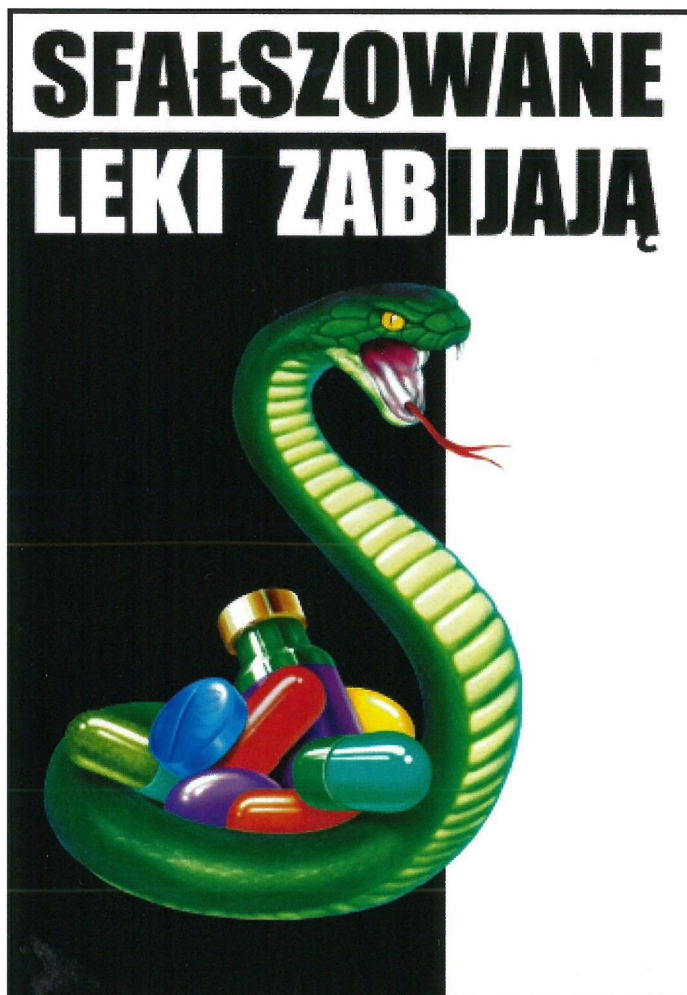
Szacuje się, że około 50 proc. leków oferowanych w internecie to podróbki. Według WHO co setny lek na polskim rynku jest podrabiony, a Polacy wydają na fałszywki 100 mln zł rocznie. W globalnej skali wartość czarnego rynku podrabianych leków sięga 200 mld dol. Interpol wskazuje, że każdego roku na świecie z powodu zażywania podrabionych leków ginie około miliona osób.

Podrabianie leków to coraz większy problem, który dotyczy nie tylko krajów Azji i Afryki, lecz także państw europejskich. Komisja Europejska szacuje, że do 2020 roku w legalnej sieci dystrybucji znajdzie się około 183 mln opakowań sfałszowanych leków, a konsumenci będą wydawać na podróbki ok. 850 mln euro rocznie. Wartość polskiego rynku została z kolei oszacowana przez KE na 62 mln euro. W Europie najczęściej fałszowane są leki na problemy z potencją, tzw. viagropodobne. Na drugim miejscu są produkty i leki odchudzające oraz sterydy anaboliczne. Ze względu na cenę coraz częściej fałszowane są również cytostatyki stosowane w leczeniu nowotworów i leki immunosupresyjne.

Leki podrabiane są groźne, ponieważ zawierają mniejszą ilość substancji czynnej albo nie mają jej wcale. Tego typu produkty przede wszystkim nie leczą. Leki przeciwnowotworowe, cytostatyczne czy kardiologiczne bez substancji czynnej mogą spowodować śmierć pacjenta, który tak naprawdę nie jest leczony. Część podróbek może również zawierać substancje szkodliwe. W tej chwili obserwujemy, szczególnie w USA i Kanadzie, groźny proceder fałszowania leków przeciwbólowych i psychotropowych. Zamiast substancji czynnej leki te zawierają fentanyl (opioide o działaniu narkotycznym) albo jego pochodne, imitując stan po zażyciu oryginału. W ciągu ostatnich kilku lat w USA z powodu zażywania tych produktów zmarło ponad 5 tys. osób.

Wytwórcy podrabianych leków nie stosują się do systemów jakości i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za działanie

sfałszowanych medykamentów. W Polsce zajmują się tym głównie grupy przestępcze. Fałszowane są nie tylko suplementy diety, lecz także leki ratujące życie. W wielu przypadkach podróbki wytwarza się np. ze zmielonej kredy albo leków znacznie przeterminowanych.



Ani pacjent, ani lekarz czy farmaceuta nie są w stanie odróżnić podrabionego leku. Dla fałszerzy największym wysiłkiem i kosztem jest opakowanie. Do tabletki czy ampułki, która się w środku znajduje, przykładają najmniejszą uwagę. Nierzadko nadruki, a nawet hologramy na opakowaniu sfałszowanego leku są lepsze niż oryginalne.

Dotąd w Polsce nie obowiązywały systemowe rozwiązania ani szczegółowe przepisy dotyczące podrabiania leków. To istotne o tyle, że polski rynek farmaceutyczny jest jednym z najbardziej zagrożonych tym procederem. Polska jest ważnym punktem tranzytowym, biegną tędy szlaki

przemytu podrabianych leków ze wschodu na zachód oraz w drugą stronę. Poza tym Polska sąsiaduje z państwami byłego bloku wschodniego, gdzie problem podrabianych leków jest bardzo duży, dlatego w ocenie Interpolu i WHO jesteśmy krajem podwyższonego ryzyka, jeśli chodzi o występowanie podróbek leków na rynku.

Począwszy od 2009 roku polskie służby regularnie uczestniczą w prowadzonej przez Interpol operacji Pangea, której celem jest zwalczanie czarnego rynku fałszywych leków, głównie sprzedawanych w internecie. W ostatniej edycji tej operacji w 2015 roku zatrzymano 156 osób i zamknięto 2,5 tys. stron internetowych, które oferowały podrabiane leki.

W ubiegłym roku CBŚP wykryło pod Bydgoszczą olbrzymią fabrykę sfałszowanych leków, największą w Europie. W niewielkiej miejscowości fałszerze przez kilka lat wytwarzali na dużą skalę leki czterech dużych koncernów farmaceutycznych. Były tam różne postacie leków, nie tylko tabletki, które są bardzo proste do wyprodukowania, lecz także fiołki i ampułki o bardzo dużej różnorodności substancji aktywnych.

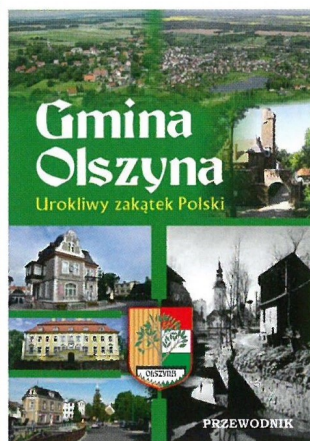
Musimy mieć świadomość, że coraz więcej grup przestępczych przerzuca się na wytwarzanie i handel takimi produktami. Głównym miejscem dystrybucji jest wszechobecny internet, ale grupy przestępcze potrafią również wprowadzić podróbki do oficjalnej sieci dystrybucji.

Apteka internetowa jest pewnym źródłem pod warunkiem, że jest to apteka legalna. Miejmy na uwadze, że ktoś zawsze może podszyć się pod szyld apteki internetowej, tej legalnej. I jeszcze jedno - apteki internetowe nie sprzedają leków na receptę!

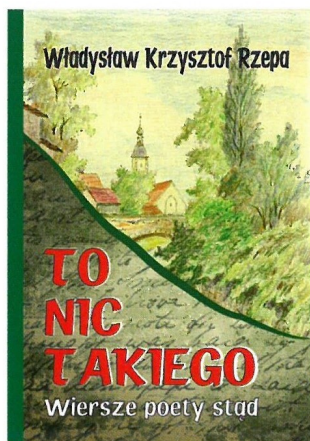
W wielkim skrócie nakreśliłem ten nasilający się problem społeczny i na koniec przestroga: **Tylko zakupy w koncesjonowanej aptece dają gwarancję właściwego leczenia! Nie ulegajmy pokusom chwili, wszak zdrowie mamy jedno!**

(Zbigniew Madurowicz)

GMINNY OŚRODEK KULTURY - OFERTA WYDAWNICZA - 2018 ROK



13 zł



10 zł



15 zł

Książki z oferty wydawniczej Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie można nabyć w punktach sprzedaży „Gazety Olszyńskiej”, w kasie Urzędu Miejskiego w Olszynie oraz w sekretariacie GOK.

W ofercie posiadamy również karty pocztowe z widokami Olszyny, Biedrzychowic i Jeziora Złotnickiego. Zainteresowani mogą zgłaszać się na adres e-mail: promocja.olszyna@gmail.com lub pod nr tel. 607 283 728.

PLEBISCYT POD PATRONATEM BURMISTRZA OLSZYNY I POWIATOWEGO RZECZNIKA KONSUMENTÓW



PLEBISCYT SPRZEDAWCA ROKU 2017 GMINY OLSZYNY

pod patronatem BURMISTRZA OLSZYNY
i POWIATOWEGO RZECZNIKA
KONSUMENTÓW



KUPON NR 2

1. + 15 pkt.
2. + 10 pkt.
3. + 5 pkt.

DANE ZGŁASZAJĄCEGO:

(imię i nazwisko)

(dokładny adres zamieszkania)

(adres e-mail)

(numer telefonu kontaktowego)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu związanym z realizacją Plebiscytu. Administratorem danych w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 2135 z późn. zm.) jest Redakcja „Gazety Olszyńskiej”.

(podpis)

Wybieramy Sprzedawcę Roku 2017!

Trwa druga edycja konkursu. Znowy chcemy uhonorować najlepszych sprzedawców z terenu naszej gminy. Patronat nad plebiscytem objął Burmistrz Olszyny oraz Powiatowy Rzecznik Konsumentów.

Idąc do sklepu, do banku, na pocztę, do zakładów usługowych spotykamy tych, którzy pomagają nam spełnić nasze oczekiwania podczas robienia codziennych zakupów. Swoje głosy (bez ograniczeń) można oddawać za pośrednictwem zamieszczonych obok kuponów plebiscytowych (liczą się tylko oryginalne kupony wycięte z gazety), które dostarczać należy do siedziby Redakcji „Gazety Olszyńskiej” w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Wolności 20 D, 59-830 Olszyna. Wyniki konkursu ukażą się w wakacyjnym wydaniu naszego miesięcznika, a wręczenie nagród dla zwycięzcom nastąpi podczas tegorocznych Dożynek Gminnych. Nagrody czekają także dla Czytelników, którzy aktywnie będą uczestniczyć w zabawie.

(Redakcja)

RANKING PLEBISCYTU

- 1 - Bajda Urszula - skl. Zb. Ostrowski - 60 pkt.
- Kusiakiewicz Beata - skl. Biedronka - 35 pkt.
- Duszyńska Anna - skl. Mięsny - 30 pkt.
- Popko Lucyna - Mega-Art - 15 pkt.
- 5 - Ceglarek Czesława Elżbieta - skl. odzieżowy - 5 pkt.

stan na 12.02.2018

Lekkoatleci na zgrupowaniu

Za nami zgrupowanie zimowe SL GKS Olsza Olszyna. W tym roku nasi lekkoatleci zdecydowali się na pobyt w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Hubal” w Krasnobrodzie na Rostoczu Środkowym.

Położony na wzgórzu Pszczeliniec, z którego roztacza się piękny panorama Krasnobrodu, niewielkiego miasteczka na Lubelszczyźnie. Uczestnicy wyjazdu zastali na miejscu bardzo miłych i uczynnych ludzi, bardzo dobre jedzenie i warunki mieszkaniowe - łazienki i TV w pokojach. Sauna i dwie sale konferencyjne do dyspozycji, co najważniejsze, bardzo dobre warunki do treningu. Pofałdowany teren sprzyja rozwijaniu tego, co w tym okresie przygotowawczym jest potrzebne. Trasy biegowe usytuowane w lesie, w zaciszu oraz nad zalewem, dobrze przygotowane, bezpieczne. I zima ze śniegiem, mrozem.

- To wszystko sprawia, że z powodzeniem możemy polecić ten obiekt i Krasnobród jako bardzo dobre miejsce na zgrupowanie zarówno zimowe jak i letnie - **podkreśla trener Przemysław Chorzępa.**

Do dyspozycji nasi sportowcy mieli także hale sportowe w miejscowej szkole i pobliskiej Suchowoli.

Oczywiście zawodnik nie tylko samym treningiem żyje. Oprócz codziennej integracji trenerzy zadbali, żeby zobaczyć coś niezwykłego. Olszynianie odwiedzili więc Świąteczną Olejarnię w Ruszowie, gdzie brali udział w tradycyjnym procesie tłoczenia oleju na zimno na ponad 200-letnich tłoczniach. Po pokazie zakupili oleje z prawdziwego pierwszego tłoczenia. Na-



stępnie uczestnicy zgrupowania udali się do Zamościa, gdzie zwiedzili renesansową starówkę z jednym z najpiękniejszych ratuszy w Europie. Nie zabrakło także wycieczki do Lwowa i zwiedzania tego pięknego, dawniej polskiego, miasta. Dla zawodników przygotowujących się do startów w Halowych Mistrzostwach Polski zorganizowany został wyjazd na stadion tartanowy w Tomaszowie Lubelskim.

- Bardzo dziękujemy Mirkowi Fusowi, trenerowi lekkoatletów z Tomasovii Tomaszów Lubelski, za propozycję przyjazdu w to miejsce oraz pożyczenie sprzętu treningowego dla zawodników naszego klubu oraz zaprzyjaźnionych klubów Parasola Wrocław i KS SMS Szklarska Poręba - **podsumowuje Przemysław Chorzępa.**

(PCh)

Świetne wyniki

Po powrocie ze zgrupowania zimowego w Krasnobrodzie nasi zawodnicy wystartowali w zawodach halowych tradycyjnie w czeskim Jabloncu nad Nissou.

27 stycznia br. w Mistrzostwach Libereckiego i Karłowowskiego Kraju uzyskali bardzo wartościowe wyniki: Karolina Wysota 2000 - 60 m - 8.08 - rekord klubu U20; Łukasz Klatka 1999 - 1500 m - 4:23.21 - rekord klubu U20; Karolina Wysota 2000 - 200 m - 26.42 - rekord klubu U20; Julia Rosa 2002 - 200 m - 28.98; Ewa Dziemidowicz 2002 - skok w dal - 4.73; Ewa Dziemidowicz 2002 - 200 m - 27.78 - rekord życiowy; Justyna Łakota 2002 - 1500 m - 6:19.72 - rekord życiowy; Dominika Gileta 2000 - 1500 m - 5:14.77 - rekord życiowy; Krzysztof Jankowski 2001 - 200 m - 26.20 - rekord życiowy; Daniel Dominiak 2001 - 60 m - 7.58 - rekord życiowy; Daniel Dominiak 2001 - 200 m - 24.27 - rekord życiowy; Kamil Misek 2002 - 60 m - 7.84 -

rekord życiowy; Kamil Misek 2002 - 200 m - 25.61 - rekord życiowy; Zofia Brzozowicz 2002 - 60 m - 9.14; Zofia Brzozowicz 2002 - 200 m - 31.39 - rekord życiowy; Szymon Sargalski 2003 - skok w dal - 3.89; Kaja Popiel 2004 - 1500 m - 5:32.78 - rekord klubu U16; Paweł Chorzępa 2004 - 400 m - 76.90 - rekord życiowy; Agata Kowalska 2002 - 1500 m - 5:44.77 - rekord klubu U18.

Natomiast 31 stycznia br. odbyły się kolejne zawody z cyklu Halowe Stredy. Po raz kolejny świetny wynik uzyskała Karolina Wysota na 60 m - 8.01, co jest kolejnym nowym rekordem klubu i bardzo obiecującym wynikiem przed Mistrzostwami Polski w Toruniu. Startowali nasi zawodnicy: Dominika Gileta - 1000 m - 3:15.24 - rekord życiowy;

Filip Ruszkiewicz 2001 - 1000 m - 2:45.09 - rekord życiowy; Daniel Dominiak - 200 m - 24.14 - rekord życiowy; Julia Rosa - 60 m - 8.79 - rekord życiowy; Julia Rosa - pchnięcie kulą 3 kg - 8.40; Ewa Dziemidowicz - 60 m - 8.61 - rekord życiowy; Ewa Dziemidowicz - skok w dal - nm; Justyna Łakota - 1000 m - 3:38.82 - rekord życiowy; Agata Kowalska - 1000 m - 3:31.31 - rekord życiowy; Gabriela Gdowska 2002 - chód 3000 m - 19:00.81 - rekord klubu U18; Kaja Popiel - 1000 m - 3:29.17 - rekord klubu U16; Mateusz Franczak 2004 - 400 m - 58.10 - rekord klubu U16.

Wszystkim uczestnikom tych sportowych zmagani gratulujemy znakomitych wyników.

(PCh)

Stowarzyszenie DAR SERCA

ul. Legnicka 14 A 59-830 Olszyna
NIP 6131474569 REGON 231177722

Kontakt:

tel. 75 721 23 46
601 946 395 lub 506 828 424



W RAMACH PROWADZONEJ PRZEZ NASZE STOWARZYSZENIE JADŁODAJNI OFERUJEMY:

- wynajem sali jubileuszowej na imprezy okolicznościowe (chrzciny, przyjęcia komunijne, urodzinowe, stypy, itp.)
- organizację szkoleń i konferencji z wyżywieniem
- serwisy kawowe
- obiady abonamentowe (jedno i dwudaniowe)

DYSPONUJEMY:

- salą jubileuszową na 70 osób
- zapleczem kuchennym
- parkingiem

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

- pełna obsługa pogrzebów
- duży wybór trumien i urn
- załatwianie wszelkich formalności w ramach zasiłku ZUS



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH sp. z o.o.

Olszyna • ul. 3 Maja 17
tel. 75 721 22 59, 75 721 24 82,
609 206 782

Mobilny system informacji Gminy Olszyna



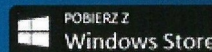
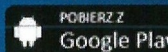
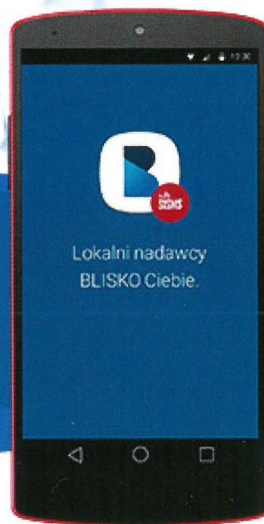
BEZPŁATNIE DLA MIESZKAŃCÓW !



Zarejestruj się przez formularz [www](http://www.olszyna.pl)
lub pobierz aplikację **BLISKO**



- ✓ Informator gminny
- ✓ Kalendarz imprez
- ✓ Zagrożenia, utrudnienia



ŚSMS BEZPIECZNY SYSTEM
POWIADAMIANIA

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Owoc – zgniótek, jajko – ?	21	... mózgo-wo-rdzeń- niowe	44. pre zydent USA	Splaca- ny w ratach	Imię króla rock and rolla	14	Wgłębie- nie w ścianie, z szafą
Spiewa „Like a Rolling Stone”	B	O	B	D	Y	L	A
Letni skwar	U	P	A	t	Przypie- szony – po wysiłku	U	Składane w archiwum
Langusta, krewetka lub krab	S	K	O	R	U	P	I
Ania bez ubrania	N	A	G	U	S	U	F
Stad dobiega muu!	20	L	G	W	W	W	W
Gwiazda disco polo („Bierz co chcesz”)	17	A	U	W	W	W	W
Zwinny ssak górski; gienza	9	O	9	O	9	O	9
Borys, aktor („Kac Wawa”)	10	O	4	B	Jeden z dwóch u baktriana	H	Zrealizu- jesz go w banku
Srebrny ... to Księżyc	8	A	P	A	2	2	1
Nachalni fotore- portrzy	5	B	O	G	A	16	C
Batwan, który miota lodzią	11	L	18	K	3	22	W
... zielo- ny, niedo- bre plony (przyst.)	15	A	R	2	E	C	
Znak na- wigacyjny; stawa	3	K	22	W	A		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Schronisko Związku Gmin "KWISA" dla Bezdomnych Małych Zwierząt



Przylasek 18 Okolice ulicy Sybiraków w Lubaniu
59-816 Platerówka
Tel. 511 984 512

www.przylasek.eschronisko.pl
www.facebook.com/schroniskoprzylasek

Godziny otwarcia i wydawania zwierząt:
codziennie od 11 do 17.

SZYLDY REKLAMA

Andrzej Kozan

Olszyna • ul. Chopina 4
e-mail: andrzej.kozan@wp.pl
tel. 691 780 911

- druk wielkoformatowy
- litery przestrzenne ze styroduru
- gzymsy, obramówki ze styroduru
- tablice reklamowe, konstrukcje, naklejki
- reklama na samochodach
- tabliczki nagrobkowe, klepsydry

SALON PIELĘGNACJI ZWIERZĄT

Małgorzata Dec



- strzyżenie
- kąpiel i pielęgnacja
- pielęgnacja pazurków
- trzymowanie

tel. 514 451 754

59-830 Olszyna
ul. Wolności 20a

PHU ROCAR

USŁUGI TRANSPORTOWE
KRAJ - ZAGRANICA

tel. 75 72 12 256, fax 75 72 12 763
phurocar@interia.pl

Olszyna - ul. Wolności 30

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie o pow. 70 mkw
w Biedrzychowicach

Kontakt: tel. 789 170 547

OGŁOSZENIE

Zarząd Koła PZW Olszyna
zaprasza wszystkich członków koła
na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się
25 lutego 2018 r. o godz. 9.00
w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie.

Zakaz handlu w niedziele i święta

● Święta i niedziele z zakazem handlu w 2018 r.

○ Zakaz handlu po godzinie 14:00

STYCZEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

1.01 – Nowy Rok

6.01 – Trzech Króli

LUTY

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28				

MARZEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

KWIECIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

1-2.04 – Wielkanoc

MAJ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

1.05 – Święto Pracy

3.05 – Święto

Konstytucji 3 Maja

31.05 – Boże Ciało

CZERWIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

LIPIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

SIERPIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

15.08 – Święto Wojska
Polskiego, Wniebowzięcie
Najświętszej Maryi Panny

WRZESIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

PAŹDZIERNIK

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

LISTOPAD

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

1.11 – Wszystkich
Świętych

11.11 – Święto
Niepodległości

GRUDZIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

25-26.12 – Boże
Narodzenie

Źródło: Ustawa z dnia 24.11.2017 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni

pap

ZESKANUJ KOD
I ODWIEDŹ STRONĘ
GMINY OLSZYNA

